

Sygn. akt XXVI GC 516/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział XXVI Gospodarczy w następującym składzie: Przewodniczący : SSO Dorota Brodziak Protokolant sądowy stażysta Anna Górecka po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2012 r. w Warszawie na rozprawie sprawy ze skargi (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., wydanego w dniu 4 sierpnia 2010 r., w sprawie o sygnaturze akt SA 331/09

I. oddala skargę,

II. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXVI GC 516/12

## UZASADNIENIE

Skargą z dnia 16 grudnia 2010 r. (data prezentaty) skarżąca (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej: (...) sp. z o.o.) wniosła o uchylenie wyroku sądu polubownego z dnia 4 sierpnia 2010 r. wydanego w sprawie o ustalenie o sygn. akt. SA 331/09. Domagała się także zwolnienia jej od kosztów sądowych w całości, zasądzenia od przeciwnika skargi (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. (dalej: (...) S.A.) kosztów procesu wg norm przepisanych i wstrzymania w całości wykonania zaskarżonego wyroku. Uzasadniając swoje żądanie skarżąca podniosła, iż zaskarżony wyrok nie może się ostać, gdyż: - opiera się na kopii zapisu na sąd polubowny, - nie zawiera podpisów sędziów pod sentencją wyroku, - został wydany w oparciu o sprzeczne z zasadami porządku prawnego ustalenie, że strony sporu nie łączyła umowa dzierżawy, - przy jego wydaniu nie zachowano wymagań co do podstawowych zasad postępowania określonych w art. 1162 § 1 k.p.c., 1183 k.p.c., 1184 § 1 k.p.c., 1194 § 2 k.p.c. oraz § 8 ust. 4, § 27 pkt 3 i 5 oraz § 32 pkt 2 i 3 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej (dalej: KIG), - narusza zasady swobody umów i pacta sunt servanda, - dotyczy częściowo sporu nieobjętego kopią zapisu na sąd polubowny, a także – z tego względu, że stroną postępowania przed sądem polubownym nie byli nabywcy nieruchomości (...) S.A. (k. 2-20).

Prawomocnym postanowieniem z dnia 4 stycznia 2011 r. ten Sąd oddalił wniosek skarżącej o zwolnienie jej z kosztów sądowych, zaś postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2011 r. ten sam Sąd oddalił wniosek skarżącej o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z dnia 4 sierpnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt. SA 331/09. (k.187, k.200, k.208)

W odpowiedzi na skargę z dnia 1 czerwca 2011 r. jej przeciwnik (...) S.A. wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od skarżącej zwrotu kosztów procesu. Argumentując swoje stanowisko przeciwnik skargi podniósł, że powyższe zarzuty skarżącej dotyczą meritum rozstrzygnięcia i jako takie nie powinny być badane przez sąd powszechny. W szczególności wskazał, że zaskarżony wyrok nie opiera się jak twierdzi skarżąca na kopii zapisu na sąd polubowny, lecz na kopii umowy o współpracy poświadczonej za zgodnością z oryginałem przez pełnomocnika, która to stanowi dokument także w postępowaniu arbitrażowym. Dodał, że na podstawie tego samego zapisu na sąd polubowny skarżąca uzyskała wcześniej korzystny dla siebie wyrok sądu arbitrażowego. Nadto, zwrócił uwagę, iż zarzut braku właściwości sądu polubownego był spóźniony już w postępowaniu arbitrażowym. Przeciwnik

skargi podniósł ponadto, że orzeczenie sądu arbitrażowego wraz z jego integralną częścią zwaną rozstrzygnięciem powinno być jako całość opatrzone podpisami, zaś ustalenia faktyczne tego wyroku niezwiązane z motywami rozstrzygnięcia nie mają cech prawomocności. Odnosząc się do kwestii związania sądu wcześniejszym wyrokiem sądu polubownego, podniósł, iż wcześniejszy wyrok sądu arbitrażowego nie wiąże w zakresie tych ustaleń, które nie stanowiły podstawy rozstrzygnięcia tego sądu jako fakty nie mające znaczenia dla danej sprawy. Dalej, przeciwnik skargi wskazał, iż niezasadnymi są także zarzuty dotyczące naruszenia reguł postępowania przed sądem polubownym zarówno w aspekcie oparcia rozstrzygnięcia na dokumencie prywatnym w postaci poświadczonyj za zgodność z oryginałem kserokopii umowy (...), a także naruszenia reguł międzyczasowych, jak i w przedmiocie nieuwzględnienia twierdzeń skarżącej podnoszonych w pismach procesowych. Ponadto, wskazał, iż sąd polubowny dokonał prawidłowej kwalifikacji umowy (...)w oparciu o obiektywne kryteria charakteru i właściwości umowy najmu. Podniósł także, iż umorzenie w części postępowania przed sądem arbitrażowym było wynikiem częściowego cofnięcia pozwu, do którego nie jest wymagana zgoda pozwanego. W aspekcie podnoszonego przez skarżącą zarzutu następstwa prawnego po stronie (...) S.A.przeciwnik skargi wskazał, iż (...) S.A.zbyło jedynie część z całego zbioru rzeczy najętych i w związku z tym podzielił stanowisko sądu polubownego, że dopóki wynajmujący może wywiązywać się wobec najemcy ze swoich obowiązków, nie można mówić, że osoba trzecia, która uzyskała określone uprawnienie do korzystania z rzeczy wstępuje w stosunek najmu. (k. 217-250)

Na rozprawie w dniu 14 czerwca 2012r. skarżący na poparcie swojej argumentacji dotyczącej naruszenia przez sąd polubowny zasad procedowania złożył do akt dokumenty zawierające spisane treści nagrań protokołów rozpraw z dni: 21.04.2010r. i 9.06.2010r. przed sądem polubownym. (k.576)

W odpowiedzi na powyższe w piśmie z dnia 28 czerwca 2012r., przeciwnik skargi wskazał, iż przedłożone stenopisy nie stanowią dowodu przebiegu rozprawy. Dowód taki stanowi jedynie protokół, którego zadaniem jest stwierdzenie istnienia istotnych dla przebiegu postępowania faktów, a nie cytowanie każdego słowa wypowiedzianego przez stronę. (k.616-623).

Ostatecznie, skarżąca w ramach powołanej podstawy art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c dotyczącej niezachowania wymagań co do podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym wskazała na naruszenie: - § 32 pkt 3 i § 5 pkt 1 Regulaminu Sądu Arbitrażowego (dalej: Regulaminu) dotyczącego podpisu Sekretarza na oryginale i odpisach orzeczenia, - § 27 pkt 3 i 5, § 28, § 32 pkt 2 ww. Regulaminu dotyczącego prawa do przedstawienia w dziedzinie faktycznej i prawnej tego, co strona uważa za właściwe do obrony swoich praw oraz sporządzenia protokołu rozprawy, - art. 1183 k.p.c. dotyczącego równoprawnego traktowania stron, prawa do wysłuchania i przedstawienia swoich twierdzeń i dowodów na ich poparcie, - § 8 pkt 4 ww. Regulaminu dotyczącego załączenia do pozwu dokumentów, - art. 1162 § 1 k.p.c. dotyczącego formy pisemnej zapisu na sąd polubowny, - art. 1194 § 2 k.p.c., § 27 pkt 3 i 5 i § 32 pkt 2 ww. Regulaminu dotyczących nie zastosowania właściwego prawa z pominięciem postanowień umowy i ustalonych zwyczajów. Jako uzupełnienie swej argumentacji skarżąca powołała się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2012r. wydany w sprawie I CSK 416/11. (k.626-628)

Na terminie rozprawy w dniu 5 lipca 2012 r., bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, obie strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie (k. 648).

Przeciwnik skargi w piśmie z dnia 11 lipca 2012r. dodatkowo wskazał, że powołane przez skarżącą naruszenia przepisów postępowania, nie mogą wpływać na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy i naruszenie równouprawnienia stron postępowania. Jego zdaniem, zaskarżony wyrok nie narusza w jakimkolwiek stopniu żadnej z zasad krajowego porządku publicznego. (k.649- 655)

***Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2005r. w sprawie o sygn. akt SA 197/04 Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.orzekł zgodnie z żądaniem powoda (...) sp. z o.o.powołującego się na zapis na sąd polubowny z dnia 8 sierpnia 1997r. zawarty w § 19 Umowy (...), a skierowanym przeciwko (...) S.A.– o obowiązku usunięcia przez pozwanego

nośników reklamowych ze wskazanych miejsc. Postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2005r. w sprawie XVI GCo 21/05 Sąd Okręgowy w Warszawie (...)stwierdził wykonalność ww. wyroku Sądu Polubownego.

(dowód: wyrok Sądu Polubownego z dnia 3.01.2005r. k.95-103, postanowienie k.104)

Na skutek pozwu z dnia 10 grudnia 2009r. pomiędzy powodem (...) S.A.a pozwanym (...) sp. z o.o.toczyło się przed tym samym Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.na podstawie tego samego zapisu na sąd polubowny zawartego w § 19 Umowy (...)Nr (...)z dnia 8 sierpnia 1997r. postępowanie o ustalenie w sprawie o sygn. akt SA 331/09. Postępowanie to zakończyło się wyrokiem Sądu Polubownego z dnia 4 sierpnia 2010r., w którym trzyosobowy zespół orzekający arbitrów orzekł swoją właściwość do rozstrzygnięcia między stronami zawisłego sporu oraz ustalił, iż ww. Umowa (...)wygasła z dniem 31 grudnia 2009r., a także umorzył postępowanie w pozostałej części wobec cofnięcia przez powoda w części pozwu. W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia, Sąd Polubowny uznał m.in. za spóźniony zarzut strony pozwanej co do braku właściwości sądu polubownego, zaś swoją właściwość uzasadnił istnieniem zapisu zawartego w § 19 ww. Umowy (...), który nie był przedmiotem sporu między stronami i nie budził żadnych wątpliwości. Nadto, Sąd ten wskazał, iż strona pozwana na podstawie tego samego zapisu na sąd polubowny uzyskała w innym postępowaniu w sprawie o sygn. akt SA 197/04 korzystny dla siebie wyrok i z tego już tytułu podniesienie zarzutu w tym postępowaniu stanowi naruszenie dobrej wiary i nie zasługuje na ochronę. Sąd polubowny ustalając fakt wygaśnięcia umowy na podstawie dokonanego przez powoda wypowiedzenia przy uwzględnieniu zamiaru i celu stron, stanął na stanowisku, iż strony łączyła umowa najmu. U podstaw tego ustalenia leżały następujące argumenty ww. Sądu. Po pierwsze, Umowa (...) nie przewidywała uprawnienia dla pozwanego do pobierania pożytków z terenów i obiektów oddanych mu do używania. Po drugie, pozwany w toku wykonywania umowy nie pobierał z rzeczy oddanej mu do używania pożytków, gdyż same lokalizacje dla nośników reklam nie stanowiły źródła pożytków, choć stanowiły niezbędny czynnik w uzyskiwaniu przez pozwanego dochodów. Aby, zatem osiągać dochody nie wystarczyło oddać do używania innym osobom tereny (lokalizacje), ale trzeba było wyposażyć je w specjalną infrastrukturę (nośniki reklamowe) do świadczenia usług reklamowych, a więc dokonać zorganizowanych czynności składających się na działalność gospodarczą pozwanego. Po trzecie, nie można uznać, iż przedmiotem umowy było oddanie do używania przedsiębiorstwa. Po czwarte, bez istotnego znaczenia dla oceny charakteru umowy było określenie wzajemnego świadczenia jako czynszu dzierżawnego uzależnionego od dochodu oraz terminu trwania umowy wykraczającego ponad 10 – cio letni czas, a także nomenklatury właściwej dla umów dzierżawy, w tym słów „dzierżawa, czynsz dzierżawny”. Po piąte, strony w ramach podejmowanych negocjacji nie dążyły do zmiany charakteru współpracy. Po szóste, pomimo istnienia dwóch węzłów obligacyjnych (oddanie do używania i ustalenia wysokości czynszu w zależności od dochodów) w umowie, dominującym jest oddanie rzeczy do używania. Po siódme, wyrok z 2005r. nie stwarza w tym sporze stanu rzeczy osądzonej ani stanu związania nim zwartym w uzasadnieniu tego wyroku z 2005r. stwierdzeniem, że umowa łącząca strony stanowiła umowę dzierżawy, gdyż nie miało ono wpływu na rozstrzygnięcie tamtego sporu. Sąd Polubowny uznał ponadto, iż w sprawie nie ma zastosowania art. 678 k.c. dotyczący zbycia całości rzeczy najętej, gdyż powód zbył jedynie część z kompleksu (ze zbioru) rzeczy, a zatem nadal może wykonywać uprawnienia i obowiązki z najmu. Mając powyższe na uwadze, Sąd ten stwierdził, że w dniu 9 sierpnia 2007r. Umowa Współpracy z mocy prawa uległa przekształceniu w umowę zawartą na czas nieoznaczony, do wypowiedzenia której mają zastosowanie przepisy art. 673 § 2 k.c. Sąd Polubowny skonstatował, iż powód wypowiedział skutecznie Umowę Współpracy, a ta wygasła po upływie ustawowego terminu wypowiedzenia z dniem 31 grudnia 2009r.

(dowód: wyrok z uzasadnieniem Sądu Polubownego k.32-75)

Zespół orzekający w sprawie powyższej przeprowadził dowody ze wszystkich złożonych przez strony dokumentów oraz z przesłuchania w charakterze strony Prezesa pozwanej spółki (...) sp. z o. o.Sąd ten oddalił wniosek o złożenie oryginału Umowy (...) z uwagi na fakt, iż pozwana nie zakwestionowała zgodności złożonego odpisu z oryginałem, zaś złożona przez powoda kserokopia tej umowy poświadczona za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika spełnia regulaminowe wymogi dowodów w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym. Postępowanie polubowne było protokolowane ręcznie i rejestrowane jednocześnie na nośniku dźwięku CD. Zestawienie obu form rejestracji

przebiegu rozprawy wykazało istnienie nieznaczących różnic treści w postaci oczywistych błędów słownych i omyłek pisarskich.

(dowód: zapis rozprawy ze słuchu k.545-573)

Wyrok z dnia 4 sierpnia 2010r. wraz z uzasadnieniem został podpisany pod uzasadnieniem przez wszystkich członków zespołu orzekającego oraz przez Prezesa Sądu Arbitrażowego przy KIG, a także przez B. Ł., pełniącą wówczas funkcję Zastępcy Sekretarza Generalnego Sądu Arbitrażowego przy KIG na podstawie upoważnienia wydanego przez Sekretarza Generalnego Sądu Arbitrażowego – M. D..

(dowód: zeznania świadka M. D. k. 575, wyrok k.70, zaświadczenie k.646, upoważnienie k.501)

Postanowieniem z dnia 2 września 2010r. ww. Sąd Polubowny dokonał wykładni wyroku z dnia 4 sierpnia 2010r. przez wyjaśnienie, że Zespół Orzekający uznał się za właściwy do rozstrzygnięcia całości sporu.

(dowód: postanowienie k.72-75)

(...) S.A.wielokrotnie wzywała (...) sp. z o.o.do zwrotu przedmiotu najmu i usunięcia nośników reklamowych z terenów objętych Umową (...) po jej wygaśnięciu.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, wymienionych w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, których treść, prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania ani też nie wzbudziła zastrzeżeń Sądu w tym zakresie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka M. D., ówczesnego Generalnego Sekretarza ww. Sądu Arbitrażowego słuchanej na okoliczność przyczyn braku jej podpisu na zaskarżonym wyroku i uprawnień B. Ł.do podpisania wyroku. Świadek w sposób nie budzący zastrzeżeń wskazała, iż udzieliła upoważnienia do zastępowania jej przez B. Ł., dodając, iż upoważnienie to stanowiło dla niej umocowanie tylko w przypadku jej nieobecności w pracy. Wówczas to jej zadania, w tym uprawnienia do podpisywania wyroku, mogła ona wykonywać jako pracownik Sądu umocowany na podstawie jej upoważnienia za zgodą władz Krajowej Izby Gospodarczej. Jednocześnie, świadek nie pamiętała, czy w dniach 4 i 5 sierpnia 2010r. była nieobecna w pracy. Przyznała jednak, że skoro na wyroku nie ma jej podpisu, musiała wówczas być nieobecna. W tych okolicznościach nie było podstaw do zakwestionowania faktu, że złożony przez jej zastępcę B. Ł.podpis pod wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2010r. winien być dokonany przez nią samą tj. Sekretarza Generalnego. To zaś wnioskowanie potwierdza dodatkowo po pierwsze, informacja zawarta w zaświadczeniu wydanym przez Głównego Specjalistę ds. Kadr Krajowej Izby Gospodarczej, że świadek była zatrudniona na stanowisku (...)od dnia (...). do dnia (...) a więc w okresie wydania zaskarżonego wyroku oraz po drugie treść upoważnienia, z którego wynika, że w okresie swojego zatrudnienia na tym stanowisku świadek upoważniła B. Ł.do jej zastępowania w zakresie wszystkich czynności przewidzianych dla Sekretarza Generalnego w statucie i regulaminie, w tym zaś do podpisywania wyroków Sądu Arbitrażowego.

Sąd oddalił wniosek skarżącej o zobowiązanie przeciwnika skargi do złożenia oryginału Umowy (...)z dnia 8 sierpnia 1997r. i oryginału upoważnienia dla B. Ł., gdyż złożenie ww. dokumentów w oryginałach nie jest konieczne wobec niekwestionowania przez strony ich prawdziwości i autentyczności, a ponadto ich pozyskanie: w zakresie umowy zważywszy na stanowisko strony pozwanej napotyka na trudności, zaś w zakresie upoważnienia jest związane z nadmiernymi proceduralnymi trudnościami zwanymi z klauzulami poufności w KIG.

Sąd oddalił także wnioski dowodowe skarżącego złożone w piśmie z dnia 20 czerwca 2012r. o zażądanie z KIG dokumentów i informacji: wykazujących kto i na jakiej podstawie w dniach 4 i 5 sierpnia 2010r. pełnił funkcję Sekretarza Generalnego Sądu Arbitrażowego i jego zastępcy oraz wykazujących czy M. D.w dniach 4 i 5 sierpnia 2010r. była obecna w pracy czy była na urlopie, albowiem w ocenie Sądu wnioski te powołane zostały jedynie dla zwłoki,

a okoliczności wskazane przez skarżącą po pierwsze nie mają istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenia, a po drugie zostały już wyjaśnione.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jest środkiem prawnym łączącym cechy nadzwyczajnego środka zaskarżenia tj. skargi o wznowienie postępowania oraz powództwa o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego. Skarga nie jest środkiem prowadzącym do merytorycznego rozpoznania przez sąd powszechny sporu rozstrzygniętego przez sąd polubowny. Uchylenie wyroku sądu polubownego wskutek uwzględnienia skargi następuje z przyczyn dotyczących głównie dopuszczalności lub wadliwości postępowania przed sądem polubownym. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 11 maja 2007 r., w sprawie o sygn. akt III CSK 82/07 (M. Praw. 2007, nr 11, s. 586), rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego są wiążące, a sąd powszechny poza ustawowo wskazanymi wyjątkami nie ma prawa do merytorycznego rozpatrzenia sprawy zakończonej orzeczeniem sądu polubownego. Stanowisko to podzielił także ten Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2007 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I CSK 82/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 64), stwierdzając, że uchylenie wyroku sądu polubownego może nastąpić wyłącznie z przyczyn wymienionych w art. 1206 k.p.c. Sąd nie może w ramach postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpoznawać merytorycznie sporu pomiędzy stronami postępowania arbitrażowego.

W orzecznictwie podkreśla się także, że rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, sąd państwowy bada sprawę jedynie w zakresie przyczyn wymienionych w kodeksie. Orzeczenie sądu polubownego podlega kontroli sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego o tyle tylko, o ile wymaga tego zastosowanie, uwzględnianej z urzędu, klauzuli porządku publicznego. Naruszenie przez sąd polubowny właściwego prawa materialnego uzasadnia zatem uchylenie wyroku sądu polubownego jedynie wtedy, gdy pociąga za sobą jego sprzeczność z porządkiem prawnym.

A zatem kontrola wyroku sądu polubownego dokonywana przez sąd powszechny w ramach skargi o uchylenie wyroku ograniczona jest do podstaw określonych w art. 1206 k.p.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu, strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli:

- 1) brak było zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego,
- 2) strona nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra, o postępowaniu przed sądem polubownym lub w inny sposób była pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym,
- 3) wyrok sądu polubownego dotyczy sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny lub wykracza poza zakres takiego zapisu, jeżeli jednak rozstrzygnięcie w sprawach objętych zapisem na sąd polubowny daje się oddzielić od rozstrzygnięcia w sprawach nieobjętych tym zapisem lub wykraczających poza jego zakres, wyrok może być uchylony jedynie w zakresie spraw nieobjętych zapisem lub wykraczających poza jego zakres; przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, nie zgłaszała zarzutów co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu,
- 4) nie zachowano wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony,
- 5) wyrok uzyskano za pomocą przestępstwa albo podstawą wydania wyroku był dokument podrobiony lub przerobiony,
- 6) w tej samej sprawie między tymi samymi stronami zapadł prawomocny wyrok sądu.

Stosownie, zaś do § 2 art.1206 k.p.c. kontrola wyroku sądu polubownego następuje z urzędu niezależnie od wskazanych przez stronę podstaw, także wtedy, gdy sąd stwierdził, że: według ustawy spór nie może być rozstrzygnięty

przez sąd polubowny albo wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego).

Treść stanowiska przedstawionego przez skarżącą nie nasuwa wątpliwości, że strona ta wskazuje na istnienie dwóch podstaw do uchylenia wyroku sądu polubownego, a mianowicie określonych art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. oraz art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. tj. naruszenia przez ten sąd zasad postępowania oraz sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP (klauzula porządku publicznego).

W ramach istnienia podstawy z art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. skarżąca zarzuciła naruszenie przez sąd polubowny: - § 32 pkt 3 i § 5 pkt 1 Regulaminu Sądu Arbitrażowego dotyczącego podpisu Sekretarza na oryginale i odpisach orzeczenia, - § 27 pkt 3 i 5, § 28, § 32 pkt 2 ww. Regulaminu dotyczącego prawa do przedstawienia w dziedzinie faktycznej i prawnej tego, co strona uważa za właściwe do obrony swoich praw oraz sporządzenia protokołu rozprawy, - art. 1183 k.p.c. dotyczącego równoprawnego traktowania stron, prawa do wysłuchania i przedstawienia swoich twierdzeń i dowodów na ich poparcie, - § 8 pkt 4 ww. Regulaminu dotyczącego załączenia do pozwu dokumentów, - art. 1162 § 1 k.p.c. dotyczącego formy pisemnej zapisu na sąd polubowny, - art. 1194 § 2 k.p.c., § 27 pkt 3 i 5 i § 32 pkt 2 ww. Regulaminu dotyczących nie zastosowania właściwego prawa z pominięciem postanowień umowy i ustalonych zwyczajów.

Już na wstępie rozważań dotyczących niezachowania zasad postępowania godzi się zauważyć, że podstawa ta tylko wtedy znajduje uzasadnienie skutkujące uchyleniem wyroku sądu polubownego, gdy chodzi o zasady „podstawowe”. Nie ma zatem znaczenia prawnego niezachowanie reguł mało istotnych, które nie wpływają na merytoryczne rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy oraz nie dotyczą równouprawnienia stron postępowania. Zatem, tylko naruszenie podstawowych zasad postępowania przez sąd polubowny może prowadzić do uchylenia wyroku tego sądu. Tymczasem skarżący podniósł szereg uchybień, ale nie określił jakich podstawowych zasad postępowania mają one dotyczyć.

Analizując szczegółowo zarzuty podniesione w ramach podstawy z art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. stwierdzić należy, że nie ma racji skarżąca wskazując, że na zaskarżonym wyroku brakuje podpisu Sekretarza Sądu Arbitrażowego. Wskazać, bowiem należy, iż zgodnie z § 32 pkt 3 Regulaminu podpisy pod orzeczeniem oprócz zespołu orzekającego składają: Prezes Sądu Arbitrażowego i Sekretarz. Przepis ten nie precyzuje zatem, iż musi być to podpis osobisty Sekretarza Generalnego, a jedynie nakazuje złożenie podpisu przez Sekretarza, a zatem także jego Zastępcy właściwie umocowanego do czasowego pełnienia jego funkcji. Inne rozumienie tej regulacji prowadziłyby do absurdalnych wniosków, że Sąd Arbitrażowy nie mógłby w ogóle wydać orzeczeń podczas czasowej nieobecności Sekretarza Generalnego z powodu choroby czy urlopu. Nie budzi także zastrzeżeń uprawnienie Sekretarza Generalnego do ustanawiania zastępcy, które to wynika wprost z § 6 pkt 3 Statutu Sądu Arbitrażowego przy KIG (k.639).

Nie można także podzielić zarzutu skarżącej, jakoby powołanie zastępcy Sekretarza Generalnego było dokonane z naruszeniem § 5 pkt 1 Regulaminu. Przeczą temu, bowiem zeznania świadka M. D., która w sposób wyraźny wskazała, iż przed udzieleniem szczegółowego upoważnienia uzyskała akceptację władz KIG, a zatem Prezydium KIG co do kandydatury B. Ł. na stanowisko swojego zastępcy.

Nie sposób zgodzić się także z zarzutami skarżącej dotyczącymi wadliwego przeprowadzenia przez sąd polubowny postępowania dowodowego, w szczególności naruszenia przez ten sąd § 27 pkt 3 i 5 Regulaminu. Należy zaznaczyć, że zarówno pkt 3 dotyczący zapewnienia nieskrepowanej inicjatywy dowodowej stronom postępowania jak i pkt 5 zapewniający sądowi pełną swobodę w zakresie oceny wniosków dowodowych pod względem ich przydatności dla rozstrzygnięcia jak i powoływania dowodów z urzędu, dotyczą w istocie procesowej zasady swobody oceny dowodów, która stanowi domenę także sądu powszechnego. Oceniając zatem szeroki zakres przeprowadzonego przez sąd polubowny postępowania dowodowego, a także stanowisko tego sądu w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych ze wskazaniem przyczyn ich oddalenia, nie można dojść do wniosku, iż ocena dowodów, której dokonał sąd polubowny zasługuje na miano dowolnej. Sąd ten, bowiem oceniając dowody przedstawione przez strony w ramach przyznanych mu kompetencji, uwzględnił całokształt dowodów przedstawionych przez strony, do tych zaś, których przeprowadzenie uznał za zbędne szczegółowo odniósł się w uzasadnieniu swego wyroku. Ocena ta przy tym

jest logiczna i uzasadniona w świetle zasad doświadczenia życiowego. Nie można zatem zarzucić temu sądowi, iż dokonał wybiórczej oceny materiału dowodowego, gdyż przeprowadził ją wnikliwie i całościowo.

Za niezasadny uznać należało także zarzut skarżącej dotyczący naruszenia § 28 Regulaminu tj. sporządzenia przez sąd polubowny pisemnych protokołów o niepełnej treści, na co wskazują dokonane stenopisy z zapisanej rozprawy na nośniku CD. Porównując treść obu zapisów, należy dojść do wniosku, iż w istocie zapisy te nieznacznie się różnią. Jednakże, uwidocznione różnice stanowią jedynie przejęzyczenia, omyłki pisarskie i słowne, które nie wpływają zniekształcająco na treść czynności zarejestrowanych na rozprawie. Czytając stenopis przedstawiony przez skarżącą, nie sposób bowiem dojść do wniosku, iż treść czynności zarejestrowanych w spisany ręcznie protokole ma inne znaczenie i sens dla przebiegu postępowania jak i zapadłego rozstrzygnięcia. W tym miejscu wskazać należy, iż ręczny protokół wykorzystywany w postępowaniu cywilnym przed sądami powszechnymi nie stanowi także idealnego odzwierciedlenia przebiegu rozprawy, nie stanowi zatem stenograficznego zapisu przebiegu rozprawy, a jedynie zgodnie z art. 158 § 1 i 2 k.p.c. ma zawierać elementy w nich wskazane, a zatem odzwierciedlać istotne twierdzenia i wnioski. Tymczasem, wskazane przez skarżącą fragmenty nie ujęte w protokole ręcznym mają charakter jedynie uboczny i redakcyjny dla przebiegu rozprawy.

Za niezasadny należało także uznać podniesiony w ramach § 32 pkt 2 Regulaminu zarzut braku podpisów zespołu orzekającego pod sentencją orzeczenia skutkujący w ocenie skarżącej nieistnieniem wyroku. Otóż, z treści § 32 pkt 2 Regulaminu bezsprzecznie wynika, że orzeczenie sądu polubownego składa się z rozstrzygnięcia (sentencji) i uzasadnienia, które stanowi jego integralną część. Podobnie art. 1197 § 2 k.p.c. wskazuje, że wyrok sądu polubownego powinien zawierać motywy rozstrzygnięcia. A zatem wyrok bez takiego uzasadnienia nie zostanie wprowadzony do obrotu prawnego. Skoro tak, to samo rozstrzygnięcie nie miałoby racji bytu i z tego właśnie powodu należy traktować rozstrzygnięcie i uzasadnienie jako formalną i merytoryczną całość. Inaczej sytuacja wygląda w sądownictwie powszechnym, gdzie co do zasady uzasadnienie sporządza się na wniosek strony. Zatem, nie ma powodów, aby w braku podpisów zespołu orzekającego w sądzie polubownym pod sentencją wyroku upatrywać nieistnienia orzeczenia i przywołać argumentację odnoszącą się wyłącznie do sądownictwa powszechnego. Na marginesie już jedynie wskazać należy, iż wyrok zapadły przed Sądem Arbitrażowym w 2005r. na korzyść skarżącej także nie zawierał podpisów pod sentencją, a został jednak wprowadzony przez sąd powszechny do wykonania, co potwierdza dodatkowo wskazaną wyżej argumentację.

Pozbawiony zasadności okazał się także zarzut naruszenia przez sąd polubowny art. 1183 k.p.c. poprzez nierównoprawne traktowanie stron postępowania, który odnieść należy do ww. zasad postępowania, w tym oceny dowodów dokonanej przez ten sąd. I tak, uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, sąd polubowny w sposób szczegółowy wyjaśnił dlaczego nie podzielił twierdzeń skarżącej, co nie oznacza, że pominął jej twierdzenia. Wręcz przeciwnie, analiza toku rozumowania sądu wskazuje, że sąd ten pochylił się nad wszystkimi zgłoszonymi przez skarżącą w toku proces zarzutami i wnioskami, szczegółowo się do nich odniósł i wskazał z jakich przyczyn ich nie podziela. Skarżąca miała przy tym zapewnioną niczym nieskrępowaną swobodę w inicjowaniu postępowania dowodowego, w zgłaszaniu wniosków i zarzutów. W tym kontekście, nie można zatem twierdzić, iż skarżąca nie była na równi traktowana z przeciwnikiem. Subiektywne niezadowolenie z powodu nieuwzględnienia twierdzeń i argumentacji skarżącej czy też oddalenia jej wniosków dowodowych z uwagi na ich nieprzydatność, nie oznacza, że sąd ten argumentacji nie miał na uwadze i się nad nią nie pochylił, co wynika wprost z uzasadnienia tego sądu.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia przez sąd polubowny § 8 pkt 4 Regulaminu poprzez przyjęcie do pozwu dokumentu w postaci odpisu zapisu na sąd polubowny potwierdzonego za zgodność z oryginałem. Treść, bowiem tego przepisu daje temu sądowi uprawnienie do przyjęcia, a stronie do złożenia przy pozwie dokumentu w postaci uwierzytelnionej kopii zapisu (Umowy (...)). Jednocześnie, z uwagi na fakt, iż skarżąca przed sądem polubownym nie zakwestionowała we właściwym czasie (przed wdaniem się w spór co do istoty) autentyczności, prawdziwości czy skuteczności tego zapisu, sąd nie miał obowiązku zobowiązywać stronę przeciwną do złożenia oryginału zapisu, skoro uwierzytelniona kopia (odpis) spełniała przewidziany § 8 pkt 4 wymóg dla uznania jej za dowód w sprawie.

Za niezasadny uznać należało także związany bezpośrednio z poprzednim, zarzut naruszenia przez sąd polubowny art. 1162 § 1 k.p.c. tj. oparcia wyroku na kopii zapisu jako niespełniającej wymogu pisma. Wskazać należy, iż uwierzytelniona kopia dokumentu w postaci Umowy Współpracy zawierającej w § 19 zapis na sąd polubowny, nie pozbawia charakteru pisemności tejże umowy. Wymóg wykazania zapisu na piśmie jest zatem spełniony także wtedy, gdy strona przedstawia uwierzytelnioną kopię pisma, w którym zawarto zapis. Kopia pisemna w postaci poświadczanego odpisu z dokumentu tj. umowy wskazuje na to, iż oryginał dokumentu stanowi pismo, o którym mowa w art. 1162 § 1 k.p.c. Wskazana przez ten przepis forma zapisu oznacza, że zapis powinien zostać sporządzony na piśmie. Zgodzić się należy z konstatacją sądu polubownego, że późniejsze nawet zagubienie lub utrata w inny sposób pisma jako nośnika, na którym był utrwalony zapis, nie pozbawia doniosłości faktu jego wcześniejszego sporządzenia w formie pisemnej. Wskazać przy tym należy, iż ustawodawca nie zawarł w nim sformułowania „w formie pisemnej”, a jedynie „na piśmie”, co sugeruje, iż może być to jakiegokolwiek stwierdzenie zapisu dokonane na piśmie, w tym także kopia z dokumentu zawierającego tenże zapis, przywołująca go niejako w swej treści. Tak określona forma zapisu dotyczy powołania się na niego w postępowaniu przed sądem polubownym. Czym innym jest natomiast, badanie formy zapisu w aspekcie podstaw do uchylenia wyroku z powodu bezskuteczności zapisu. Tego zarzutu, jednak strona skarżąca nie podniosła, stąd niedopuszczalne jest jego badanie na tym etapie postępowania. Niezależnie od tego wskazać należy, iż w aspekcie toczącego się sporu między stronami tego postępowania, zarzut oparcia wyroku na kopii a nie oryginale zapisu w kontekście argumentacji skarżącej, że wyrok ten nie uzyska mocy wiążącej, nie ma znaczenia. Ta kwestia niewątpliwie będzie stanowiła przedmiot badania sądu, który będzie uznawał czy stwierdzał wykonalność wyroku sądu polubownego. Z punktu widzenia niniejszego postępowania zarzut skarżącej w takiej postaci nie może się ostać, gdyż dopuszczenie zapisu w postaci uwierzytelnionej kopii umowy spełnia wymogi dokumentu, a zatem i dowodu w postępowaniu przed sądem polubownym.

Zarzut naruszenia art. 1194 § 2 k.p.c., § 27 pkt 3 i 5 i § 32 pkt 2 ww. Regulaminu dotyczących nie zastosowania właściwego prawa z pominięciem postanowień umowy i ustalonych zwyczajów jest niezasadny. Nie ulega wątpliwości, iż sąd polubowny rozpoznał toczący się pomiędzy stronami spór w oparciu o obowiązujące prawo materialne, gdyż nie był zgodnie z art. 1194 § 1 k.p.c. wyraźnie upoważniony przez strony do rozpoznania sporu według zasad słuszności lub ogólnych zasad prawa. Nie ulega także wątpliwości, iż sąd polubowny stosując normę prawa materialnego w sposób szczegółowy przeanalizował postanowienia umowy w zakresie nomenklatury w niej zawartej, a także znaczenia użytych w niej słów m.in. „czynsz dzierżawny”. Przeanalizował także znaczenie terminu określonego jako czas jej trwania w kontekście właściwego zakwalifikowania umowy i jego znaczenia dla tej kwalifikacji. Przeanalizował wreszcie zamiar, cel i znaczenie umowy zawartej między stronami z uwzględnieniem zasad dotychczasowej współpracy stron i podejmowanych wzajemnie negocjacji. Mając to na uwadze, nie sposób twierdzić, że sąd polubowny orzekając nie wziął pod uwagę postanowień umowy oraz ustalonych zwyczajów mających zastosowanie do danego stosunku prawnego, skoro w sposób wyraźny i szczegółowy odniósł się do poszczególnych postanowień umowy, a także przywołał dotychczasową praktykę współpracy między stronami. Z tego też względu, zarzut skarżącej uznać należało za chybiony.

W tych okolicznościach uznać należało, iż w ramach powołanej przez skarżącą podstawy określonej w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., a dotyczącej reguł postępowania, nie zachodzi podstawa do uchylenia wyroku sądu polubownego, a to wobec niezasadności wszystkich podniesionych przez skarżącą w tym aspekcie zarzutów.

W ramach podstawy z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. tj. klauzuli porządku publicznego, skarżąca wskazała, iż wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP poprzez: - oparcie wyroku na kopii a nie oryginale zapisu, - niepodpisanie przez arbitrów sentencji wyroku, a także, przez dokonanie przez sąd polubowny błędnej kwalifikacji Umowy(...)między stronami tj. jako umowy najmu i nie uwzględnienia przy tym ustaleń tego samego sądu poczynionych w wyroku SA 197/04 zapadłego między tymi samymi stronami, co zdaniem skarżącej godzi w porządek prawny RP. W pozwie ponadto, skarżąca uzasadniając istnienie ww. podstawy do uchylenia wyroku wskazała, że sprzeczność wyroku z podstawowymi zasadami porządku publicznego zachodzi, gdyż: - narusza zasady swobody umów i pacta sunt servanda, - dotyczy częściowo sporu nieobjętego kopią zapisu na sąd polubowny, a także - z tego względu, że stroną postępowania przed sądem polubownym nie byli nabywcy nieruchomości (...) S.A.



Na wstępie tej części rozważań stwierdzić należy, że przy ocenie czy wyrok sądu arbitrażowego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego należy uwzględnić jego treść, a nie prawidłowość postępowania przed tym sądem. Na podstawie klauzuli porządku publicznego wyrok ulega zatem uchyleniu wtedy, gdy zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku.

Przechodząc do szczegółowej analizy przedstawionych zarzutów w ramach drugiej z podstaw wskazanej przez skarżącą wskazać należy, iż dwa pierwsze zarzuty tj. oparcie wyroku na kopii a nie oryginale zapisu oraz niepodpisanie przez arbitrów sentencji wyroku zostały uznane już za bezzasadne w ramach pierwszej z podstaw, przy analizie której przywołana argumentacja zachowuje aktualność także w ramach badania drugiej podstawy tj. klauzuli porządku publicznego. Zaznaczyć jedynie należy, iż zespół orzekający procedując w zgodzie z zasadami rzetelnego postępowania, co wykazano wyżej, dopuszczając dowód na istnienie zapisu w postaci uwierzytelnionej kopii pisemnej Umowy (...)zawierającej ten zapis, a także składając podpisy pod uzasadnieniem wyroku stanowiącym jego integralną część, nie naruszył żadnej z norm prawa w tym zakresie, w szczególności § 8 pkt 4 Regulaminu, art. 1162 k.p.c. i art. 1197 k.p.c.

Podniesiony przez skarżącą zarzut dokonania przez sąd polubowny błędnej kwalifikacji Umowy (...)między stronami tj. jako umowy najmu i nie uwzględnienia przy tym ustaleń tego samego sądu poczynionych w wyroku SA 197/04 zapadłego między tymi samymi stronami, nie można rozpatrywać w płaszczyźnie zarzutu merytorycznego, gdyż jak na wstępie rozważań wskazano, sąd powszechny rozpoznając skargę o uchylenie wyroku polubownego nie ma kompetencji merytorycznej oceny ustaleń dokonanych przez sąd polubownych. Oznacza to, że sąd powszechny nie może poczynić własnych ustaleń w zakresie kwalifikacji umowy, ale może ocenić poprawność, logiczność argumentacji i wysuniętych wniosków oraz w tym kontekście stwierdzić, iż obarczone są lub nie błędami natury logicznego rozumowania. W konsekwencji wobec stwierdzenia błędnego sposobu rozumowania sądu polubownego, sąd powszechny nie może zmienić wyroku w tym zakresie, a jedynie go uchylić.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż ustalenie charakteru Umowy Współpracy dokonane w uzasadnieniu sprawy o sygn. akt SA 197/04 nie miało dla toczącego się wówczas sporu między stronami, a dotyczącego nieprzestrzegania przez (...) S.A. warunków tej umowy, wpływu na treść rozstrzygnięcia sprawy. W tym kontekście ustalenie to nie może być objęte powagą rzeczy osądzonej, gdyż res iudicata dotyczy jedynie tych elementów uzasadnienia (motywów) rozstrzygnięcia, które pozwalają wyjaśnić rozstrzygnięcie zapadłe w sentencji orzeczenia. W tym miejscu przywołać jedynie dla porządku wypada, że sentencja wyroku z dnia 3 stycznia 2005r. (SA 197/04) otrzymała brzmienie „orzeka, że pozwany – (...) S.A. zobowiązany jest do usunięcia nośników reklamowych umiejscowionych w W. (...)”, a zatem w żaden sposób nie obejmowała ustalenia, że strony łączyła umowa dzierżawy” (k.95). Ustalenie to dokonane jedynie w motywach rozstrzygnięcia bez wpływu na rozstrzygnięcie meritum sprawy, należy zatem traktować jako uboczne. W tym kontekście należy przywołać słuszne i jeszcze dalej idące stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 13 kwietnia 2012r. w sprawie o sygn. akt I CSK 416/11 (LEX 1130009), że „w sądownictwie polubownym nie ma zasady związania sądu zapadłym wcześniej orzeczeniem”.

Analizując, zaś argumentację przedstawioną przez sąd polubowny zmierzającą do dokonania ustalenia, że Umowa (...)stanowiła w istocie umowę najmu, stwierdzić należy, iż jest ona zgodna z zasadami logicznego rozumowania. Sąd polubowny dogłębnie, bowiem przeanalizował zarówno treść samej umowy, jej postanowień i zwrotów w niej zawartych, jak i dokonał analizy jej treści przy uwzględnieniu zasad dotychczasowej współpracy stron (zwyczajów), celu umowy i zamiaru obu stron. Przy tym, ocena ta nie zawiera błędów prawnych ani logicznych, zaś argumentacja wsparta jest powszechnie znanymi i akceptowanymi poglądami doktryny i judykatury. Nadto, wykładnia umowy dokonana przez sąd polubowny w aspekcie zmiany art. 661 k.c. doprowadziła ten sąd do słusznych wniosków w aspekcie przekształcenie ex lege trwającego od 10 lat stosunku najmu na czas oznaczony w stosunek najmu zawarty na czas nieoznaczony z dniem 9 sierpnia 2007r. Zastosowanie zaś przepisów intertemporalnych przez sąd polubowny zostało w wystarczający sposób wyjaśnione. Konsekwentnie też, sąd polubowny pochylił się nad wszystkimi zarzutami dotyczącymi umowy zgłaszanymi przez strony, wyjaśnił ich znaczenie dla ustalenia treści i charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Ocena ta jest zatem wszechstronna i wnikliwa. Kwalifikacja Umowy (...) jako umowy najmu dokonana przez sąd polubowny została dokonana nie tylko w zgodzie z przepisami prawa

materialnego ale i w zgodzie z wyjaśnieniami problematyki rozróżniania umów najmu i dzierżawy przez doktrynę i orzecznictwo. W tym aspekcie, nie budzi zastrzeżeń dokonana przez ten sąd kwalifikacja umowy, u podstaw której leży zapatrywanie, iż bezpośrednie użycie obiektów (terenów) oddanych do używania w ramach umowy najmu na cele prowadzonej działalności gospodarczej (świadczenia usług reklamowych) nie prowadzi do uzyskiwania pożytków cywilnych. Przynosi je, bowiem nie sam ten przedmiot oddany do używania, ale są one efektem funkcjonowania zorganizowanej całości gospodarczej (przedsiębiorstwa), w której jest on jednym ze składników umożliwiających prowadzenie określonej działalności.

W związku z powyższym podniesiony przez skarżącą zarzut dokonania przez sąd polubowny błędnej kwalifikacji Umowy (...) uznać należało za bezzasadny. W konsekwencji za pozbawiony też zasadności uznać należało zarzut naruszenia przez sąd polubowny zasady swobody umów i pacta sunt servanda, skoro jak wyżej wykazano sąd ten uwzględnił przy dokonywaniu kwalifikacji umowy zamiar i cel zawarcia umowy, a także dotychczasowe zasady współpracy między stronami.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut dotyczący prowadzenia postępowania przed sądem polubownym w zakresie częściowo sporu nieobjętego kopią zapisu na sąd polubowny oraz nie uczestniczenia w nim nabywców nieruchomości (...) S.A. Otóż, sąd polubowny w sposób szczegółowy odniósł się do kwestii następstwa prawnego w zakresie części terenów objętych Umową (...) wskazując, iż przejście uprawnień na innych nabywców w zakresie sprzedanych terenów nie pozbawia jednocześnie uprawnień przeciwnika skargi do ich wykonywania, wynikających z umowy. Sprzedaż, bowiem części terenów dotyczyła tylko części rzeczy ze zbioru rzeczy oddanych w najem. Z tego względu zarówno sąd polubowny zachował swoją właściwość z uwagi na trwanie nadal stosunku nawiązanego Umową (...), a także przeciwnik skargi był legitymowany do wystąpienia w procesie przeciwko skarżącej.

Niezależnie od podniesionych przez skarżącą zarzutów dotyczących klauzuli porządku publicznego, sąd w sprawie niniejszej nie dostrzegł także z urzędu w oparciu o art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. żadnych uchybień prawa materialnego, które skutkować miałyby uznaniem, iż wyrok ten jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP.

Z uwagi na powyższe skarga podlegała w całości oddaleniu, co znalazło wyraz w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, w myśl której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Z tego względu, że skarżąca przegrała postępowanie wywołane wniesieniem skargi w całości należało zasądzić od niej na rzecz jej przeciwnika kwotę 7.217 zł tytułem kosztów procesu, na którą składały się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200,00 zł (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł, bo do kosztów celowego dochodzenia praw i celowej obrony zalicza się również opłatę skarbową uiszczoną od dokumentu pełnomocnictwa, co zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 2/03, OSNC 2003/12/161.